

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 października 2015 r. skierowanym do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od S. S. kwoty 17.356,03 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 20 października 2015 r. do dnia zapłaty liczonych od kwoty 12.073,80 zł, nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie (pismo z dnia 30 września 2016 r.)

Na kwotę dochodzoną pozwem złożyły się kwota 12.073,80 zł tytułem niespłaconego kapitału pożyczki, kwota 5084,77 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych za okres od 06 marca 2013 r. do dnia 08 września 2015 r. w wysokości 10 % w stosunku rocznym (pismo z dnia 30 września 2016 r.) oraz kwota 197,46 zł tytułem odsetek od zadłużenia przeterminowanego zaliczonego za okres od 29 marca 2015 r. do 19 października 2015 r.

Powód wskazał, że pozwana nie dokonywała terminowej spłaty z tytułu pożyczki, co doprowadziło do zadłużenia i wypowiedzenia umowy.

W dniu 05 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc – e (...), który w całości uwzględniał żądanie pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana S. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując na brak zasadności roszczenia, brak wykazania w pozwie odsetek umownych od należności głównej od dnia 9 sierpnia 2015 r. do dnia 8 września 2015 r. w wysokości 5084,77 zł, co wskazuje że odsetki te wyniosły 504 % w skali roku a co narusza przepisy dotyczące odsetek maksymalnych. Dalej podniosła, że nie trzymała Regulaminu kredytów i pożyczek udzielanych klientom indywidualnym przez powoda. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Dodatkowo wskazała, że nie otrzymała wypowiedzenia umowy, a także nie akceptowała Regulaminu, na jaki powołuje się powód.

Powód w toku postępowania zmodyfikował żądanie w związku z zapłatą przez pozwaną kwoty 500 zł i wniósł o zasądzenie kwoty 11.573,80 zł, odsetek umownych w kwocie 5084,77 zł i odsetek przeterminowanych w kwocie 1707,48 zł wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 11.573,80 zł od dnia 09 lutego 2017 r. do dnia zapłaty liczonych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, przy czym oprocentowanie nie może przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie (pismo z dnia 10 lutego 2017 r.).

Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie I C 1220/16 oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz pozwanej S. S. kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd rozstrzygnięcie swoje wydał, ustalając, że w dniu 13 grudnia 2011 r. pozwana S. S. zawarła z powodem Bankiem (...) spółką akcyjną w W. umowę pożyczki numer (...), zgodnie z którą kwota pożyczki wyniosła 25.049,60 zł, w tym 20.000 zł do wypłaty dla pozwanej i 5049,60 zł na sfinansowanie kosztów prowizji w kwocie 600 zł i ubezpieczenia spłaty pożyczki.

Okres spłaty wynosił 72 miesiące i rozpoczynał się od miesiąca następującego po udzieleniu pożyczki. Spłata miała następować w ratach równych po 514,83 zł, za wyjątkiem ostatniej raty wyrównującej. Oprocentowanie pożyczki wynosiło 13,90 % i miało charakter stały, a jedynie w przypadku odstąpienia od ubezpieczenia, podlegało podwyższeniu. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia i miały być płatne z ratami kapitałowymi. Przy regularnej spłacie odsetki miały wynieść 12. 673,29 zł, zaś całkowity koszt umowy 17.722,89 zł. W umowie zostały zastrzeżone odsetki od zadłużenia przeterminowanego wynoszące na dzień zawierania umowy 24 %.

Bank przy podpisywaniu umowy oferował jej ubezpieczenie na wypadek zgonu, niezdolności do pracy, poważnego zachorowania, czasowej niezdolności do pracy, utraty stałego źródła dochodu. Pozwana z opcji te skorzystała i składka została ustalona na poziomie 4449,50 zł.

Dalej Sąd ustalił, że następnego dnia po zawarciu umowy bank przelał na rzecz pozwanej 20.000 zł i na ten dzień saldo pożyczki wyniosło 25.049,60 zł. Dalej Sąd ustalił wpłaty poczynione przez S. S., by dojść do konkluzji, że na dzień 28 czerwca 2013 r. kapitał pozostały do spłaty wynosił 21.642,06 zł.

Po tej dacie strony w dniu 17 lipca 2013 r. zawarły aneks do umowy pożyczki nr (...), w którym ustalono czas spłaty na 60 rat miesięcznych, płatnych 30. dnia każdego miesiąca, przy czym 12 rat w wysokości 230 zł i 47 rac w wysokości 468,21 zł każda, natomiast 60 rata miała mieć charakter wyrównujący i miała zostać zapłacona do dnia 30 czerwca 2018 r., zaś pierwsza miała być płatna do 30 lipca 2013 r. Strony uzgodniły także, że w przypadku opóźnienia będą naliczanie odsetki od zadłużenia przeterminowanego. Wysokość oprocentowania wynosiła 16 % w stosunku rocznym. Sąd ustalił także, że stosownie do postanowień § 1 ust. 9 Aneksu od dnia jego zawarcia Bank naliczać miał w okresach miesięcznych odsetki od pozostałej do spłaty kwoty należności głównej według stopy procentowej wynoszącej 13,90 %.

W trakcie trwania umowy w dniu 17 lipca 2013 r. Bank (...) zwrócił S. S. kwotę 3280,98 zł tytułem zwrotu składki ubezpieczeniowej, co pomniejszyło kapitał do 18.622,20 zł. Dalej Sąd przyjął, że w okresie od 12 sierpnia 2013 r. do 28 marca 2015 r. pozwana dokonała na poczet pożyczki spłat, które pomniejszyły kapitał do 12.073,80 zł.

Umowa mogła zostać rozwiązana za wypowiedzeniem, które stawało się skuteczne z chwilą otrzymania przez kredytobiorcę wypowiedzenia listem poleconym.

Oświadczenie o wypowiedzeniu skierowano do pozwanej w piśmie z dnia 16 lipca 2015 r. i wezwano ją do spłaty całości zadłużenia w okresie wypowiedzenia, wskazując że na dzień 16 lipca 2015 r. zadłużenie wynosiło 17.044,66 zł, w tym przeterminowane 1862,74 zł. Pismo zawierające te oświadczenia zostało odebrane pod adresem wskazanym przez pozwaną przez inną osobę, gdyż w okresie od 11 czerwca 2015 r. do 30 sierpnia 2015 r. pozwana przebywała w rejsie w charakterze stewarda. Według ustaleń Sądu zadłużenie pozwanej na dzień 31 sierpnia 2015 r. wynosiło 12.073,80 zł.

W dniu 20 października 2015 r. powodowy Bank wystawił wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdzono, że figuruje w nich zadłużenie dłużnika S. S. z tytułu umowy pilnej pożyczki w łącznej kwocie 17.356,03 zł, na którą składają się:

- 12.073,80 zł z tytułu należności głównej
- 5084,77 zł z tytułu odsetek za okres od 6 marca 2013 r. do 8 września 2015 r.
- 197,46 zł z tytułu odsetek przeterminowanych za okres od 29 marca 2015 r. do 19 października 2015 r.

a dodatkowo Bankowi przysługują dalsze odsetki w wysokości 4 – krotności stopy kredytu lombardowego NBP liczone od kwoty należności głównej liczone od 20 października 2015r.

Pozwana w trakcie procesu w dniu 2 grudnia 2015 r. dokonała na poczet spłaty pożyczki kwoty 500 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd uznał żądanie pozwu za niezasadne. Zostało wskazane, że powództwo w odniesieniu do kwoty 11.573,80 zł ma oparcie w przepisach art. 720 k.c.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia Sąd wskazał, że pomimo obowiązku zwrotu pożyczki w ratach, zobowiązanie to nie ma charakteru okresowego. Tym samym Sąd ocenił, że najwcześniej roszczenie Banku stało się wymagalne 26 sierpnia 2015 r., podczas gdy pozew został złożony w dniu 20 października 2015 r.

Sąd uznał w konsekwencji, że powództwo zarówno w odniesieniu do należności głównej, jak też odsetek nie uległo przedawnieniu.

Również za niezasadny Sąd ocenił zarzut braku skuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, gdyż pismo Banku zostało wysłane na adres wskazany przez pozwaną. 4 z k

Sąd zwrócił uwagę, że do akt sprawy zostały przedłożone dwa Regulaminy kredytów i pożyczek, różniące się w odniesieniu do siebie treścią, przy czym w odniesieniu do jednego z nich brak było możliwości ustalenia czasu jego obowiązywania. Pozwana tymczasem kwestionowała by przy zawieraniu umowy otrzymała jakiegokolwiek regulaminy. Sąd wskazał, że nie mógł zweryfikować skuteczności wypowiedzenia.

W tym zakresie Sąd Rejonowy podniósł także, że strona powodowa nie udowodniła, że przed doręczeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, wezwała pozwaną do zapłaty zadłużenia. Poza tym Sąd zwrócił uwagę, że na dzień 28 marca 2015 r. powódka nie miała żadnych zaległości.

Wyjaśnione zostało że w okresie do 29 marca 2015 r. do 16 lipca 2015 r. pozwana nie dokonała zapłaty żadnej raty, a w tym okresie przypadał termin płatności 4 rat, z których każda wynosiła 468,21 zł, co łącznie daje 1872,84 zł.

Sąd zwrócił także uwagę, że w piśmie z dnia 16 lipca 2016 r. zaległość w spłacie pożyczki została wskazana na 1862,74 zł, co odpowiada trzem pełnym ratom i czwartej niepełnej. W kontekście tych uwag, Sąd podniósł, że powódka pobrała od pozwanej kwotę 4449,60 zł na poczet wykupu ubezpieczenia. Tymczasem z żadnego z przedstawionych dokumentów nie wynika, że została ona objęta jakąkolwiek ochroną ubezpieczeniową. Dodatkowo zaakcentowano, że zwrócono pozwanej kwotę 3280,98 zł, przy czym nie jest to pełna kwota jaką zapłaciła (różnica wynosi 694,38 zł). W tym kontekście Sąd uznał, że na moment dokonywania wypowiedzenia zaległość pozwanej wynosiła 694,38 zł, nie zaś 1862,74 zł, a to oznacza że była mniejsza niższa dwie pełne raty pożyczki i nie stanowiłaby podstawy do wypowiedzenia umowy.

Sąd nie zaaprobował stanowiska, że za wypowiedzenie umowy może być uznany pozew.

Sąd oddalił powództwo z uwagi na brak wykazania przez powódkę zasadności wypowiedzenia pożyczki i jego skuteczności. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., wskazując że koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w kwocie 2400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód i zaskarżył wyrok w całości, domagając się jego zmiany, ewentualnie uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającego się w braku dokonania przez Sąd wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającego na wybiórczej jego ocenie i w konsekwencji ustalenie błędnego stanu faktycznego oraz naruszenie prawa materialnego i art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c.

Jednocześnie apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów złożonych razem z apelacją.

W uzasadnieniu apelacji zostało podniesione, że pozwana pozostawała w zwłoce ze spłatą pożyczki w okresie marzec 2015 r. do 16 lipca 2015 r. i w związku z tym już w dniu 15 kwietnia 2015 r. wystosowano do niej wezwanie do zapłaty, które pozwana zignorowała. Niezależnie od tego powódka uznała, że pozwana utraciła zdolność kredytową.

W odniesieniu do umowy ubezpieczenia skarżący wskazał, że w pismach pozwana utrzymywała, że postanowienia tej umowy były abuzywne. Umowa ubezpieczenia nie została przedstawiona, jako że Bank obowiązuje w tym zakresie umowa poufności i zawiera tajemnicę przedsiębiorstwa, a tym samym mimo żądania strony pozwanej nie mogła być ona złożona do akt sprawy. Podkreślone zostało, że strona pozwana mogła wystąpić do ubezpieczyciela o stosowne informacje, na ci powód zwracał uwagę w piśmie z 10 lutego 2017 r. Powód wskazał także, że pozwana miała pełną wiedzę, że jest objęta ubezpieczeniem, gdyż w dniu 17 lipca 2013 r. złożyła wniosek o odstąpienie od umowy ubezpieczenia i rozliczenia pozostałej niewykorzystanej składki ubezpieczeniowej, co powód uczynił, zwracając jej

kwotę 3.280,98 zł. W konsekwencji błędne jest ustalenie Sądu I instancji, że nie zaistniała podstawa do wypowiedzenia umowy.

Dalej zostało podniesione, że błędne jest ustalenie Sądu, że pozwana nie otrzymała regulamin, gdyż zgodnie z zapisem umowy taki regulamin otrzymała i potwierdziła to podpisem pod umową. Ponadto, jak podkreślił Sąd, pozwana złożyła oświadczenie że zapoznała się z regulaminem i zaakceptowała jego postanowienia.

Odnosząc się do okoliczności przedstawienia dwóch regulaminów, powód wyjaśnił, że zgodnie z zapisem umowy regulamin mogły ulegać zmianie (§ 9 ust. 8) i taka sytuacja miała miejsce, przy czym instytucja wypowiedzenia była w swojej konstrukcji jednakowa.

Powód wskazał także na naruszenie zasad dotyczących koncentracji materiału dowodowego i w tym aspekcie podniósł, że rozstrzygnięcie sprawy nie powinno nastąpić, jeśli nie doszło do jej wyjaśnienia. Uwagi te zostały poczynione w związku z wątpliwościami co do skuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie zasadniczo prawidłowe ustalenia faktyczne oraz poparł je właściwą analizą zebranych dowodów. W części ustalenia te pozostawały pomiędzy stronami niesporne, jak chociażby fakt zawarcia umowy pożyczki a następnie aneksu, wysokość udzielonej pożyczki. Nie było również objęte sporem, że pozwana zaprzestała spłaty należności z tytułu tej umowy już w marcu 2015 r., uiszczając w dniu 2 grudnia 2015 r. jedynie kwotę 500 zł. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł następnie słuszne wnioski prawne, tym niemniej Sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność dokonania korekty rozstrzygnięcia z uwagi na naruszenie przepisów prawa materialnego.

W prawdzie zarzut taki nie został przez pozwanego sformułowany w apelacji jednak sąd odwoławczy w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę naruszenie prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji nawet bez powoływania się na nie stron (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 roku, I CKN 350/00, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 roku, III CZP 62/02, wyrok z dnia 11 marca 2004 roku, V CK 328/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 roku, IV CK 544/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 roku, V CK 704/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2004 roku, I PK 22/03, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07).

Zgodnie z zawartą umową pozwana w ramach zaciągniętego zobowiązania była zobligowana do spłaty pożyczki. Okoliczność tę w szczególności potwierdziła, zawierając w dniu 17 lipca 2013 r. aneks do umowy, zgodnie z którym spłata pożyczki od lipca 2013 r. miała nastąpić w 60 ratach, przy czym pierwsze 12 rat w wysokości 230 zł każda, a kolejne 47 w wysokości 468,21 zł każda, zaś ostatnia 60 – ta miała mieć charakter wyrównujący zadłużenie i miała być płatna do 30 czerwca 2018 r. Zgodnie z zapisami aneksu w przypadku opóźnienia się ze spłatą należnych rat, Bank od niespłaconej w terminie raty kapitałowej naliczać będzie odsetki od zadłużenia przeterminowanego, które dłużnik zobowiązany będzie regulować na bieżąco z ratą następną po miesiącu, w którym odsetki zostały naliczone. Wysokość stopy procentowej, według której bank nalicza odsetki id zadłużenia przeterminowanego określona jest w cenniku usług i na dzień podpisania aneksu wynosi 16 % w stosunku rocznym.

Sąd Odwoławczy mając na uwadze całokształt okoliczności, w tym treść umowy łączącej strony uznał, że wobec braku spłaty zobowiązania, czego pozwana w ogóle nie kwestionowała powództwo należało uwzględnić do kwoty 11.573,80 zł. Stosownie do zapisów umowy w przypadku braku spłaty poszczególnych rat w ustalonym terminie, począwszy od dnia następnego, niespłacona kwota pożyczki traktowana jest tak jak zadłużenie przeterminowane i wymagalne z oprocentowaniem dla tego rodzaju zadłużenia określonym w cenniku usług.

Zgodnie z aneksem strony uzgodniły, że spłata nastąpi w 60 ratach, przy czym 12 rat w wysokości 230 zł, 47 rat w wysokości 468,21 zł, ostatnia zaś rata będzie ratą wyrównującą; pierwsza rata miała być płatna 30 lipca 2013

r. Brak spłaty każdej z rat powodował zgodnie z zapisami umownymi jej wymagalność i czynił z niej zadłużenie przeterminowane.

Przedstawione dokumenty, w tym również dokumenty przedstawione przez pozwaną w postaci wydruku z rachunku (k. 157 – 161) oraz sporządzonego przez pozwaną zestawienia (k. 163 – 166) prowadzą do wniosku, że po podpisaniu aneksu pozwana wywiązała się z płatności rat do listopada 2015 r., po czym zaprzestała ich płatności. Ostatnia płatność miała miejsce w dniu 3 grudnia 2015 r. i dotyczyła raty za listopad 2015 r. Uwzględniając sposób płatności uznać należało, że do spłaty pozostały jeszcze 32 raty za okres od grudnia 2015 r. do czerwca 2018 r., wszystkie w kwocie 468,21 zł, za wyjątkiem ostatniej raty która miała być ratą wyrównującą. Zsumowanie tych rat wskazuje, że za okres od grudnia 2015 r. do dnia orzekania przez Sąd II instancji pozostawała do zapłaty kwota wyższa aniżeli ta, której dochodzi powód tytułem należności głównej wskazanej na 11.573,80 zł, gdyż 29 rat po 468,21 zł daje łącznie 13.467,30 zł. Przy czym Sąd uznał, że wymagalne były raty płatne do końca marca 2018 r.

Natomiast nie sposób było uznać, że powód wykazał należności uboczne w postaci odsetek. W sytuacji gdy strona pozwana podniosła zarzut ich niewykazania, obowiązkiem powoda było przedstawienie sposobu ich wyliczenia. Tabele załączone do pisma z dnia 10 lutego 2017 r. nie wskazują bynajmniej kwot jakie wskazał powód tj. 5084,77 zł z tytułu odsetek umownych i 1707,48 zł z tytułu odsetek za opóźnienie tzw. przeterminowanych.

Wyliczenia te nie są w ocenie Sądu czytelne i nie sposób z nich odczytać metodyki ich wyliczenia.

Oceniając postawę pozwanej w tym postępowaniu zauważyć należy, że zakwestionowała ona wszystkie dowody przedstawione przez powoda, wskazując że są to dowody prywatne i na tej podstawie wniosła o oddalenie powództwa. Zasadniczo nie można podzielić takiego stanowiska, gdyż dowody prywatne też są dowodami, w oparciu o które można czynić ustalenia faktyczne. Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że pozwana w ślad za tym przedstawiła własne tabelaryczne zestawienie należności wpłaconych i rat wymagalnych po listopadzie 2015 r. Wskazać należy, że przy takim układzie nie sposób uznać, że pozwana kwestionowała roszczenie powoda, bo przecież sama sporządziła zestawienie rat jakie powinna była uiścić na rzecz powoda. W sprawach tego rodzaju należy na sprawy spojrzeć szerzej i uznać, że w sytuacji gdy zobowiązany do spłaty kwestionuje przedstawione przez powoda dowody jako niewystarczające, to sam powinien przejąć inicjatywę dowodową i wykazać jakie jest zadłużenie, ewentualnie na czym polegają nieprawidłowości w wyliczeniach powoda. Tymczasem pozwana utrzymywała stanowisko, że powód „nie udowodnił wysokości roszczenia”, nie popierając swojego zarzutu żadnymi twierdzeniami faktycznymi. Samo zaprzeczenie bez jakichkolwiek okoliczności, które uprawdopodobniłyby nierzetelność wyliczenia wysokości zadłużenia, przedstawionego przez bank nie zawsze powoduje konieczności dalszego wykazywania wysokości długu przez powoda .

Podsumowując Sąd uznał za udowodnione istnienie zobowiązania powoda w odniesieniu do kwoty należności głównej tj. 11573,80 zł, która to wysokość wynikała z dokumentów prywatnych przedstawionych nie tylko przez Bank ale również przez pozwaną.

Wskazać także należy, że zgodnie z treścią art. 245 k.p.c.- dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przedłożone przez strony dokumenty są dokumentami prywatnymi, co nie oznacza, że pozbawione są mocy dowodowej. Treść tych dokumentów – zwłaszcza w postaci wyciągów nie została zakwestionowana przez pozwaną, która dodatkowo przedstawiła własne dokumenty zbieżne z tymi pochodzącymi od Banku. Stanowiły one źródło wiadomości o okolicznościach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Przedłożone wyciągi przez Bank są szczegółowe, nie zawierają błędów matematycznych, pozwana nie wskazała żadnych wad, błędów tych wyliczeń, a co więcej jej wyliczenia są tożsame z wyliczeniami powoda, dlatego w ocenie Sądu należało się na nich oprzeć ustalając wysokość roszczenia głównego powoda. Zasada odpowiedzialność pozwanej jest przesądzona, została przez nią przyznana i wynika z umowy pożyczki oraz aneksu do tej umowy. Mając na uwadze wskazane zaległości w płatności rat pożyczki, za pełne miesięczne okresy płatności rat, które stały się wymagalne na dzień orzekania przez Sąd II instancji niewątpliwie roszczenie główne o zasądzenie kwoty 11.573,80 zł należało uwzględnić.

Wprowadzenie do umowy pożyczki obowiązku opłacania odsetek za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania pieniężnego jest wyrazem zasady swobody kontraktowej. Stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W takich granicach może być ustalona stopa procentowa odsetek umownych i zasad, według których dochodzi między stronami do zmiany wysokości ich oprocentowania.

Przy nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 07 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005r. Nr 157, poz. 1316), uchwalono art. 359 § 2¹ k.c. Przepis ten z dniem 20 lutego 2006 r. wprowadził do porządku prawnego instytucję odsetek maksymalnych, które limitują ich wysokość do czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego a następnie mocą ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830), która weszła życie z dniem 1 stycznia 2016 r., zmieniono brzmienie art. 359 k.c. w ten sposób, iż § 2 otrzymał brzmienie: „Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych”. Z kolei art. 359 § 2¹ k.c. otrzymał brzmienie: „Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne)”.

Strony w umowie i aneksie do umowy uzgodniły, że odsetki od należności przeterminowanej wynoszą 4 – krotność stopy kredytu lombardowego, a zatem należało również uwzględnić żądanie również w tym zakresie, z zaznaczeniem że nie mogą one przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Zmiana orzeczenia nastąpiła na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., o czym Sąd Odwoławczy orzekł w punkcie 1 lit a wyroku.

Natomiast w pozostałym zakresie apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Żaden ze zgłoszonych przeciwko orzeczeniu Sądu Rejonowego zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia prawa procesowego nie znalazły uznania Sądu Okręgowego, zarówno z punktu widzenia poprawności prowadzenia postępowania dowodowego, jak i ocen i wniosków zgromadzonego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty tytułem niespłaconej w całości przez pozwaną sumy udzielonej jej pożyczki na podstawie umowy z dnia 13 grudnia 2011r., do której następnie sporządzono aneks w istocie zmieniający sposób spłaty zobowiązania.

Stosownie do art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Strony nie pozostawały w sporze, iż rzeczywiście pozwana nie dokonała spłaty udzielonej jej pożyczki a jedynie zakresem sporu była kwestia skuteczności wypowiedzenia i wysokości żądania strony powodowej.

Przy tak sformułowanym żądaniu, co do zasady stroną powodową obciążał ciężar wykazania roszczenia, co słusznie akcentował Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia dyskrecjonalnej władzy sędziego związanej z koncentracją materiału procesowego, wyjaśnić należy, że z jednej strony służy temu system prekluzji dowodowej, z drugiej zaś system dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Stosownie do przepisu art. 207 § 6 k.p.c. sąd co do zasady pomija spóźnione twierdzenia i dowody, przy czym przepis art. 217 § 1 i 2 k.p.c., który jest przepisem szczególnym, pozwala Sądowi na ocenę czy dopuszczenie dowodu narusza zasadę koncentracji materiału dowodowego i zmierza do przewleknięcia postępowania czy też bez naruszania prawa do obrony drugiej strony usuwa wątpliwości dowodowe wskazane we wcześniejszych pismach procesowych. Funkcją

przepisu art. 217 k.p.c. jest wyeksponowanie dyskrecjonalnej władzy sędziego. Zwłaszcza przepis art. 217 § 2 k.p.c. stanowi wyraz dyskrecjonalnej władzy sędziego i ma na celu przeciwdziałanie przewlekłości postępowania, co jednak nie może się odbywać kosztem prawa stron do wykazania swoich racji. Przyjmuje się, że dyskrecjonalna władza sędziego jest najbardziej racjonalnym z systemów koncentracji materiału procesowego. Sąd powinien każdorazowo dokonywać oceny, czy twierdzenia o okolicznościach faktycznych oraz dowody na ich poparcie są zgłaszane przez strony bez zwłoki. Jednocześnie należy założyć racjonalność obu stron procesowych, które zazwyczaj już przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego mają świadomość, jakie kwestie są sporne, a zatem na jakiej płaszczyźnie rysuje się konflikt, co pozwala powodowi już w pozwie wskazać odpowiednie wnioski dowodowe. Jednak nie zawsze taka sytuacja ma miejsce, a powód wobec całkowitej bierności dłużnika nie jest w stanie przewidzieć jakie zarzuty zostaną podniesione, stąd potrzeba przytaczania twierdzeń i składania wniosków w toku procesu. Przywołany przepis art. 217 § 2 k.p.c. uprawnia sąd do pomijania środków dowodowych, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Przez wyjaśnienie spornych okoliczności rozumieć należy taki stan rzeczy, w którym albo nastąpiło uzgodnienie między stronami spornych dotychczas okoliczności, albo też zostały one wyjaśnione na korzyść strony powołującej dowody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 grudnia 2015 r. I ACa 755/15).

(...) prekluzji - jak klarownie wyjaśnia Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05 - charakteryzuje się tym, że prawo procesowe nakłada na strony ciężar podania sądowi znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym terminie pod rygorem utraty prawa ich późniejszego powoływania. Niepowołane w terminie fakty, dowody lub zarzuty podlegają prekluzji. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy także wymaganie, aby strony podały od razu wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty w określonym terminie pod rygorem utraty prawa ich późniejszego powoływania. Niepowołane w terminie fakty, dowody lub zarzuty podlegają prekluzji. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy także wymagania, aby strony podały od razu wszystkie znane im fakty, dowody lub zarzuty, choćby nawet w postaci twierdzeń lub zarzutów ewentualnych, a więc przytoczonych tylko na wypadek, gdyby zarzuty zgłoszone w pierwszej kolejności nie zostały uwzględnione. (...) prekluzji ze względu na surowe konsekwencje uzupełniony jest elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozwalającej na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. (...) prekluzji oraz dyskrecjonalnej władzy sędziego znajduje urzeczywistnienie zwłaszcza w tych sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają podwyższonej sprawności postępowania, a także w sprawach, w których strony reprezentowane są przez zawodowych pełnomocników. Powyższe znajduje potwierdzenie również w doktrynie wskazującej, iż nawet w wypadkach, w których koncentracja materiału dowodowego jest oparta na systemie dyskrecjonalnej władzy sędziego (np. art. 207 § 3 k.p.c., art. 242 k.p.c.) lub systemie prekluzji ustawowej (np. art. 503 § 1 k.p.c., art. 843 § 3 k.p.c.), uznać jednak należy, że sąd nie może pominąć środka dowodowego, jeżeli we wniosku o dopuszczenie dowodu strona wykaże, że wcześniejsze zgłoszenie wniosku dowodowego nie było możliwe lub nie było potrzeby jego powołania (argumentum a maiori ad minus z art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c.). Nie należy tracić z pola widzenia, iż celem postępowania dowodowego jest zawsze wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy (art. 227 k.p.c.). Nadto pamiętać należy, iż adresatem reguł prekluzji dowodowej są strony, nie jest nim zaś sąd rozpoznający sprawę. Niemniej w sprawach, w których obowiązują reguły prekluzji dowodowej, skorzystanie z przyznanej sądowi dyskrecjonalnej władzy w zakresie dopuszczenia dowodu powinno być szczególnie rozważane i podejmowane z umiarem. Dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który dla strony uległ sprekludowaniu, powinno znajdować usprawiedliwienie w konkretnych okolicznościach sprawy, w przeciwnym bowiem razie sąd naraża się na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust.1 Konstytucji RP - por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2007 r., III CSK 108/07).

W niniejszej sprawie, wbrew ocenie apelującej, do powyższych naruszeń nie doszło. Analiza akt postępowania pozwala przyjąć, iż Sąd korzystając ze swoich uprawnień, dopuścił do bieżącego gromadzenia materiału dowodowego w toku całego postępowania dowodowego, jednakże miało to zastosowanie do obu stron postępowania.

Odnosząc się zaś do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w apelacji, należy wskazać, iż podlegały one pominięciu jako spóźnione wobec regulacji art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. Stanowisko apelującego, jakoby potrzeba powołania tych dowodów powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, jako że dopiero z orzeczenia Sądu powód dowiedział się o potrzebie ich powołania, wydaje się abstrahować zupełnie od przepisów procedury cywilnej, co jest o tyle niezrozumiałe, iż powód ma dostęp do obsługi prawnej. Wypada zatem zauważyć, iż zarzuty związane z dochodzonym roszczeniem pozwana wyartykułowała już w piśmie z dnia 19 stycznia 2017 r., które stronie powodowej zostało doręczone już w dniu 27 stycznia 2017 r., a zatem najpóźniej w tym momencie pojawiła się potrzeba zgłoszenia przez powoda dalszych wniosków dowodowych celem wykazania zasadności powództwa, a takowe do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji nie zostały zgłoszone.

Ponadto zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 381 k.p.c. pozostawia ocenę możliwości oraz celowości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym sądowi drugiej instancji, który powinien kierować się okolicznościami konkretnej sprawy. Strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody, powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. Skarżąca nie uczyniła zadość temu obowiązkowi, zaś przedstawione dokumenty mogły być złożone przed Sądem I instancji. Po drugie eksponowana przez powoda okoliczność, że dopiero uzasadnienie wyroku Sądu I instancji uzmysłowiło potrzebę ich powołania nie znajduje akceptacji.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uważa, że błędnie apelujący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie zasady dyskrecjonalnej władzy sędziego, który w ocenie powoda widząc pewne mankamenty postępowania dowodowego winien podjąć działania zmierzające do ich wyjaśnienia, nie zaś wydawać rozstrzygnięcie. W tym konkretnym przypadku, zdaje się, że powód oczekiwałby od Sądu zobowiązania by przedstawił określone dowody, a przecież byłoby to całkowite zaprzeczenie zasady kontrydiktoryjności, która także jest naczelną zasadą procesu cywilnego. Brak wyjaśnienia określonych okoliczności sprawy, w płaszczyźnie przepisu art. 6 k.c., skutkuje ujemnymi konsekwencjami dla strony, na której spoczywa w danej sprawie ciężar dowodu.

Powód zarzucił Sądowi naruszenie art. 6 k.p.c., przy czym zarzutu tego w żaden sposób nie wyjaśnił. Przepis ten statuuje zasadę koncentracji materiału procesowego, której celem jest przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania i dążenie do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla faktycznego i prawnego wyjaśnienia sprawy, przy czym realizacja koncentracji materiału procesowego oraz postulatu szybkości postępowania nie może następować kosztem prawdy materialnej i można przyjąć że wpisuje się on w szeroko rozumianą zasadę dyskrecjonalnej władzy sędziego, ale już § 2 tego przepisu jest adresowany do stron i nie może być sądowi przypisane jego naruszenie.

Sąd Odwoławczy wskazuje także, że chybiony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie dość że jest ogólnikowy („brak dokonania przez Sąd I instancji wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającej na jego wybiórczej ocenie w wyniku czego błędnie ustalono stan faktyczny”), to nie został nawet rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Co prawda powód wskazał, że jego zdaniem Sąd Rejonowy nietrafnie uznał, że strony nie wiązała umowa ubezpieczenia pożyczki, pozwana nie otrzymała w chwili podpisywania Regulaminu pożyczki i nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, niemniej jednak te zastrzeżenia nie były powiązane z oceną konkretnych dowodów. Apelujący opierając się na przedstawionych razem z apelacją dowodach, wskazywał, że strony wiązała umowa ubezpieczenia pożyczki, że pozwana otrzymała regulamin przy zawieraniu umowy, a także że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy. O ile pierwsze ustalenie związane jest z brakiem inicjatywy dowodowej strony powodowej, o tyle w oparciu o Regulamin Sąd czynił ustalenia faktyczne i niewątpliwie pozwanej w dniu zawierania umowy Regulamin został doręczony, co stwierdziła własnoręcznym podpisem.

Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu w polskim

prawie procesowym zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów nie jest całkowicie dowolna. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według którego sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie Sądowi zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonania strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98). Apelacja natomiast takich zarzutów nie czyni, a jedynie ogranicza się do przedstawienia własnej wersji ustaleń faktycznych, powołując się dodatkowo na dowody, które nie były znane sądowi I instancji, z przyczyn leżących po stronie powodowej. Trafnie zatem Sąd I instancji przyjął, że na bazie przedstawionych przez powoda dowodów brak było podstaw do ustalenia, że strony poza umową pożyczki związane były inną umową np. ubezpieczenia i zobowiązanie w kwocie 4469,60 zł powstało, zwłaszcza w sytuacji gdy kwota 3280,98 zł została pozwanej zwrócona.

Zmiana orzeczenia Sądu I instancji wymagała również korekty w zakresie rozliczenia kosztów procesu. Ustalając że roszczenie powoda zostało ostatecznie uwzględnione w 67 %, a także biorąc pod uwagę, że powód poniósł koszty procesu w kwocie 868 zł w postaci opłaty od pozwu, natomiast pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika koszty w kwocie 2417 zł, stosownie do reguły wyrażonej w art. 100 k.p.c. należało na jej rzecz zasądzić kwotę 216 zł (797 zł – 581 zł), o czym orzeczono w punkcie 1 litera b wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uwzględniając, że na koszty złożyła się wyłącznie opłata od apelacji uiszczona przez powoda w kwocie 868 zł. Pozwana nie poniosła żadnych kosztów. Skoro apelacja została uwzględniona w 67 %, na rzecz powoda należało zasądzić 581,56 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku.

SSO Tomasz Szaj SSO Tomasz Sobieraj SSO Katarzyna Longa

Sygn. akt II Ca 1261/17 S., dnia 21 maja 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
3. Po dołączeniu (...) akta zwrócić Sądowi Rejonowemu.